REJESTR DOTYCZY:

ORNAF Antoni S.

s/c ..... i .....

z d. .....

..... w .....

kraj: ....

† 17 lipca 1979 w New York, NY

kraj: USA

pochowany: ~~cm. kombat. w Amerykańskiej Częstochowie~~,

nr grobu: Doylestow, Pa.,

Nr rejestracyjny

704 / 79

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Inżynier

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

przybył do US 1959

Nota:

Przypisy:

- żona i dzieci w US./ ż, Marata, dzieci: Hanna, Halina, Rafał, Gabryel, Michał i Marata.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Nowy Dziennik 19.7.79 - nekrolog — 53-A/ 19.VII.79/
* Nowy Dziennik 2o.7.79 - nekrologi — 53-A/ 20.VII.79/
* Nowy Dziennik 20.IX.79 - wspomnienie — 53-A/20.IX.79/

ND. 19.7.79.

Ś. † P.

ANTONI S. ORNAF

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu po krótkiej a ciężkiej chorobie, we wtorek, 17 lipca 1979 roku.

Pozostawił w głębokim smutku żonę, dzieci i rodzinę.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 21 lipca o 1 ppoł. w Amerykańskiej Częstochowie, po czym zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu w Doylestown, Pa.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają przyjaciół i znajomych

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Zamiast kwiatów, rodzina prosi o składanie ofiar na Szpital Ociemniałych Dzieci w Laskach lub na program radiowy "Godzina Różańcowa" ojca Justyna.

Ś. ✝ P.

N. Dz. 20.7.79

ANTONI S. ORNAF

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu po krótkiej a ciężkiej chorobie we wtorek, 17 lipca 1979 roku.

Pozostawił w głębokim smutku żonę, dzieci i rodzinę.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 21 lipca o 1 ppoł. w Amerykańskiej Częstochowie, po czym zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu w Doylestown, Pa.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają przyjaciół i znajomych

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Zamiast kwiatów, rodzina prosi o składanie ofiar na Szpital Ociemniałych Dzieci w Laskach lub na program radiowy "Godzina Różańcowa" ojca Justyna.

Ś ✝ P

ANTONI S.ORNAF

człowiek miły Bogu i ludziom, członek Katolickiego Klubu Dyskusyjnego, odszedł do Pana we wtorek, 17 lipca 1979 roku.

Msza św. i pogrzeb odbędą się w sobotę, 21 lipca, o 1 po południu w Amerykańskiej Częstochowie, Doylestown, Pa.

Żonę, panią Maratę, oraz całą Rodzinę zapewniamy o naszej serdecznej pamięci w modlitwach.

KATOLICKI KLUB DYSKUSYJNY

ŚP. INŻ. ANTONI S. ORNAF

N. Dz. 20.9.74

New York. — Życie społeczne Polonii w metropolii nowojorskiej stało się uboższe o jednego z wartościowych jej członków: w ubiegły wtorek, 17 lipca, pożegnał się z tym światem, przeżywszy lat 64, inż. Antoni Ornaf, wzorowy ojciec rodziny, wzniosłych cech charakteru Polak, członek Koła Przyjaciół Harcerstwa, członek Katolickiego Klubu Dyskusyjnego, czł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Łużyckiej w Ameryce. Ostatnio był jednym z założycieli komitetu obywatelskiego do spraw przywrócenia języka polskiego w naszych szkołach parafialnych; szczególną uwagę zwrócił on na konieczność reformy programu szkolnego w największej polskiej parafii na Wschodzie — św. Stanisława Kostki w Greenpoint, gdzie zebrano ponad 1500 podpisów pod petycją w tej sprawie.

Śp. inżynier A. Ornaf głosił hasło: "Dziatwa w naszych szkołach parafialnych ma uczyć się języka ojczystego papieża Jana Pawła II, jak też ma ją obowiązywać uczestniczenie w szkolnych mszach świętych, odprawianych w języku polskim". Podobne hasło, znane w dziejach narodu polskiego przed 400 laty, głosił skutecznie pionier naszego piśmiennictwa, Mikołaj Rej: *"Wżdy narodowie niech postronni znają, że Polacy nie gęsi, a swój język mają"*.

Śp. inż. A. Ornaf przybył z rodziną do Stanów Zjednoczonych w 1959 r. i zamieszkiwał w metropolii nowojorskiej. Zgon jego opłakują: wdowa Marata, dzieci — Hanka, Halina, Rafał, Gabryś, Michał i Maratka, dalsi krewni, powinowaci w Stanach Zjednoczonych i w Polsce.

W sobotę, 21 bm., o godzinie 1 ppoł. odprawiona będzie msza św. żałobna w Amerykańskiej Częstochowie, gdzie na tamtejszym cmentarzu złożone będą na wieczny spoczynek zwłoki śp. Antoniego Ornafa.

Serdeczne wyrazy współczucia przesyła osieroconej Rodzinie "Nowy Dziennik".